

PRZEGŁĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL i WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT i DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

za *Laocote*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za *Laocotem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedyca miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowej.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego.

(Dokończenie).

§ 6.

Austryackie prawodawstwo obecnie obowiązujące, nie określając prawnej istoty interwencyi, wprowadza tę instytucyą do procesu w następujących przypadkach:

1) Komandytnik może wejść jako interwenient:

a) do sporu wytoczonego przez radę nadzorczą przeciw spółnikom osobiście odpowiedzialnym;
b) do sporu prowadzonego imieniem ogółu komandytników przez pełnomocników na ogólném zgromadzeniu wybranych przeciw osobiście odpowiedzialnym spółnikom, lub przeciw członkom rady nadzorczej (art. 194 i 195 kod. handl. z 17 grudnia 1862).

2) Akcyonaryusz może interweniować w sporach wytoczonych przeciw członkom Dyrekcyi lub rady nadzorczej (art. 226 kod. handl.);

3) Każdy członek stowarzyszenia zarobkowego lub gospodarczego może jako interwenient wziąć udział w sporze wytoczonym przeciw członkom Dyrekcyi lub rady nadzorczej (§ 25 ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych z d. 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p.).

4) W myśl § 3 ustawy z d. 24 kwietnia 1874 l. 48 dz. u. p. i § 9 ustawy z d. 24 kwietnia 1874 l. 49 dz. u. p., każdy posiadacz częściowych obligacji (opiewających na okaziciela lub drogą indosa przenośnych), tudzież każdy posiadacz listów zastawnych, może interweniować w sporze wytoczonym przez kuratora w zastępstwie wszystkich posiadaczy takich częściowych obligacji a względnie listów zastawnych.

Interwencyą tę, której istoty i znamion prawnych ustawy wspomniane bliżej nie określają, uwa-

żać należy jako uboczną, z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego. Cecha charakterystyczna tej interwencyi jako ubocznej wynika już z osnowy powołanych przepisów prawnych, niemniej z tej dalszej uwagi, iż we wszystkich przytoczonych przypadkach interwenient nie występuje samoistnie z żądaniem przyznania sobie przedmiotu sporu przeciw obu stronom spór wiodącym, lecz staje po jednej ze stron sporujących dla dopomożenia jej do zwycięstwa. A gdy interwenient w żadnym z rzeczonych przypadków nie może być pociągany do jakiegokolwiek ewikcyi lub wynagrodzenia pokonanego w sporze interwenta, bo obowiązek taki do ewikcyi lub wynagrodzenia ogółu komandytników, akcyonaryuszów, członków towarzystwa zarobkowego lub gospodarczego i posiadaczy obligacji lub listów zastawnych nie ciąży na interweniencie, przeto interwencya ta nie należy do rzędu interwencyi z powodu ewikcyi lub wynagrodzenia. Stósunek prawny, zachodzący między komandytnikami, akcyonaryuszami, członkami stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i posiadaczami obligacji częściowych lub listów zastawnych jest tego rodzaju, że prawo każdego z nich z osobna zawisło od uznania prawa ogółu, a wyrok rozstrzygający o prawie ogółu obejmuje zarazem rozstrzygnięcie co do praw każdego z osobna.

Z powodu więc oddziaływania wyroku w pomienionych przypadkach zapadającego, na prawa każdego pojedynczego komandytnika, akcyonaryusza, członka stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i posiadacza obligacji lub listów zastawnych, nadają tymże ustawy wspomniane prawo do interwencyi. Trudno przytém pominąć uwagę, że stósunek prawny, zachodzący między interwenientem a interwentem w przypadkach wspomnianych, ma na pozór tylko podobieństwo ze stósunkiem, w jakim znajdował się interweniujący wedle prawa rzymskiego „dominus“ do swego zastępcy spór prowadzącego, obecnie bowiem w obec zmie-

nionych pojęć o „*dominium litis*“, nie może być już mowy o podobnej interwencji mocodawcy w sporze przez zastępcę prowadzonym, jaką dozwalało prawo rzymskie¹⁹⁾. Podobieństwo pozorne leży w tém tylko, że rada nadzorcza, pełnomocnicy obrani przez ogół komandytników lub akcyonaryuszów, kuratorowie itd. są rzeczywiście tylko zastępcami wszystkich komandytników, akcyonaryuszów, członków stowarzyszeń i posiadaczy obligacji lub listów zastawnych, których należy uważać za właściwych interesentów i rzeczywistych *domini* tak, iż w wymienionych przypadkach właściwie jeden z mocodawców jako interwenient przystępuje do sporu prowadzonego przez zastępcę swego i innych interesowanych.

§ 7.

Wymienionych w § 6 ustaw austriackich, jako wyjątkowo interwencją wprowadzających, nie można zastosowywać analogicznie do innych przypadków, dopóki zatem interwencja uboczna (w myśl projektu z r. 1870 lub 1876, lub w ogóle wedle zasad w teorii panujących) nie znajdzie ustawniczo uznanego przystępu do procesu, w austriackiem postępowaniu jako usprawiedliwioną uważać będzie można interwencją uboczną pierwszego rodzaju jedynie tylko w przytoczonych czterech przypadkach²⁰⁾. Wpływa to z téj uwagi, że obecnie obowiązujące ustawy postępowania sądowego nie określają wcale podobnego rodzaju interwencji i prócz drogi zastępstwa nie znają innego sposobu, w jakiby osoba trzecia mogła wziąć udział w obcym sporze.

Okoliczność ta, że austr. ustawy postępowania nie zawierają postanowień, określających interwencją uboczną niezawezwaną, mogłaby dać powód do mniemania, jakoby interwencja ustawami w § 6 wymienionemi dozwolona nie mogła wejść w życie dla braku przepisów wykonawczych w ustawie sądowej. Mniemanie takie, jak z jednej strony byłoby sprzeczném z zamiarem prawodawcy, którego nie podobna posadzać o nadawanie komuś praw takich, którychby uprawniony nie mógł wykonywać, i o wydawanie postanowień prawnych, mających pozostać martwą literą, tak z drugiej strony nie dałoby się pogodzić z zasadą interpretacyjną, zalecającą takie tłumaczenie, któreby nie zawierało sprzeczności i miało skutek prawny.

¹⁹⁾ Jak wiadomo, wedle prawa rzymskiego (L. 4 § 5 D. de app. 49, 1) *procurator lite contestata dominus litis efficitur*, — zastępcę téż uważano jako właściwą stronę, a zastąpionego jako osobę trzecią. P. Maxen, *P. rozp.* § 10, str. 43. Heyssler *Pow. rozp.* str. 96, uwaga 34.

²⁰⁾ Wedle prawa rzymskiego rzecz się ma wręcz przeciwnie, interwencja bowiem nie jest ograniczoną jedynie do przypadków, wymienionych wyraźnie w źródłach, a przypadki te uważać należy tylko jako przykładowo przytoczone. — P. Maxen *Pow. rozp.* § 9, str. 49. Brauer § 14, str. 451.

Wypada przytém nadmienić, że na polu prawa formalnego nietylko ustawy są źródłem prawa, lecz poważną rolę wypada przyznać prawu zwyczajowemu (*Gewohnheitsrecht*)²¹⁾. Otóż w praktyce jako uświęcone poniekąd zwyczajem uważać należy t. zw. dobrowolne zastępstwo, które w wielu przypadkach nie jest niczém inném, jak interwencją niewezwaną, wykraczającą częstokroć po za ramy interwencji, z powodu ewikcyi lub wynagrodzenia w obec nieistnienia stósunku prawnego między dobrowolnym zastępcą a stroną prawując, mogącego uzasadnić obowiązek zastępcy do ewikcyi lub wynagrodzenia.

Orzeczenia najwyższego Trybunału sprawiedliwości są w téj mierze najlepszą wskazówką. W szczególności zasługuje na szczególniejszą uwagę rozstrzygnięcie najw. Trybunału sprawiedliwości z dnia 23 maja 1865 l. 4317²²⁾ (Zb. orz. Ungera i Glasera Tom V, str. 109, nr. 2182), którem uznano wyraźnie prawo mocodawcy do interwencji w sporze przez umocowanego prowadzonym. Jeżeli zatem mocodawcy, który z umocowanym nie stoi w żadnym stósunku, mogącem spowodować na wypadek pokonania umocowanego obowiązek mocodawcy do dania swemu umocowanemu ewikcyi, przyznano w praktyce prawo dobrowolnego zastępstwa i interwencji, chociaż mu tego żadna ustawa nie nadaje, dla czegożby miano usunąć od wykonania praw do interwencji tych, którym przyznają to prawo wyraźnie ustawy pozytywne?

W celu wykonania praktycznego pomienionych ustaw, wprowadzających interwencją, pozostaje zresztą przy braku wyraźnych przepisów procesualnych o interwencji, środek zastosowania analogii, a to w pierwszym rzędzie ustawniczej, a następnie prawnej (*Gesetzes-Rechts-Analogie*)²³⁾. Do takiego analogicznego określenia norm procesualnych o interwencji w pomienionych czterech wyjątkowych przypadkach, znaleźć można dostateczną podstawę w przepisach o zastępstwie i o interwencji zawezwanej wskutek zawiadomienia o sporze — w połączeniu z racjonalną interpretacją ustaw, dozwolających interwencji w owych czterech przypadkach.

Istotnie téż rzeczzone ustawy znalazły w praktyce faktyczne zastosowanie, czego najlepszym dowodem orzeczenie najwyższego Trybunału sprawiedliwości z dnia 9 kwietnia 1876 l. 5526 (Zbiór Ungera i Glasera Tom XIV str. 195 l. 6134 i repertoryum orzeczeń l. 85) wydane w sporach, które w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 1874

²¹⁾ Mengera, *System des österr. Civilprocess-rechtes* 1876. Tom I, str. 84 i nast.

²²⁾ Canstein, *Pow. rozp.* str. 38, uw. 59 i Heyssler, *Pow. rozp.* str. 95. Hoppen, *Ueber die Process-intervention* (*Jur. Bl.* z r. 1878 nr. 37 str. 479).

²³⁾ Menger, *System*, str. 118 i nast. Unger, *System* Tom I, § 10, § 10, str. 59 i nast.

1. 49 ustanowiony kurator posiadaczy obligacyi pierwszeństwa kolei centralnej morawsko-szląskiej wytoczył przeciw Towarzystwu kolejowemu o wypłatę kuponów dnia 1 stycznia 1874, 1 stycznia i 1 lipca 1875 zapadłych. Zanim wniesiono obrony w tych sporach, niemiecki „Unionbank“ w Berlinie, jako posiadacz 752 obligacyi pierwszeństwa, złożył w Sądzie oświadczenie, iż w myśl § 9 powołanej ustawy, przystępuje do sporu jako interwenient, a zarazem zażądał uwiadomienia kuratora o jego przystąpieniu w roli czynnego uczestnika sporu. Wmieszanie się niemieckiego Unionbanku do sporu, uznały wszystkie instancje za dozwolone i możliwe, z tą jednak różnicą, iż Sady niższe uważały za stosowne przyznać mu stanowisko czynnego uczestnika w sporze i o tém kuratora uwiadomić, Trybunał zaś najw. odmienne w tej mierze wypowiedział zapatrywanie. „Z téj bowiem okoliczności, że w ustawie postępowania sądowego znany jest przystęp osoby trzeciej do sporu tylko w roli zastępcy lub uczestnika sporu, nie wpływa bynajmniej, jakoby interwencja, dozwolona posiadaczom częściowych obligacyi nastąpić mogła tylko w jednej z tych dwóch form uznanych, i jakoby interwenientowi przyznać miano wszystkie prawa uczestnika sporu dlatego, że przepisy o zastępstwie i o stosunku takowe powodującym nie dadzą się w tym przypadku zastosować. Powołana ustawa bowiem, z której należy wywnioskować postanowienia co do praw procesualnych, przysługujących posiadaczom obligacyi częściowych jako interwenientom, nie pozostawia w tej mierze żadnej wątpliwości. Będąc zastępowani przez ustanowionego kuratora, posiadacze obligacyi nie mogą dochodzić samoistnie praw swoich, a jeśli im prawo interwencji nadano, to z tém właśnie ograniczeniem, że im samoistne zastępstwo prawnie przysługuje. Mogą zatem w sporze wszystko przedstawić, co do obrony swych praw uznają za odpowiednie, mogą stanąć po stronie kuratora i dopomagać mu do zwycięstwa, ale nie są w możności wystąpić w roli samoistnej strony spornej i zająć takie stanowisko, jakie przyznają ustawy czynnym uczestnikom sporu, tak iżby nastąpić mogło odmienne unormowanie praw posiadaczy, zastąpionych przez kuratora i praw interwenientów“. Zarazem postanowiono wpisać w księgę orzeczeń następującą zasadę prawną; „Posiadacza obligacyi częściowych, który przystępuje jako interwenient do sporu przez kuratora wytoczonego, nie można uważać za uczestnika sporu, i należy oceniać jego prawa procesowe wedle § 9 ustawy z 24 kwietnia 1874“.

Tę prawną zasadę, wypowiedzianą co do posiadaczy częściowych obligacyi, należy analogicznie zastosować we wszystkich innych przypadkach interwencji ubocznej w § 6 poszczególnionych. Nie może zatem ulegać żadnemu wątpieniu, że interwencja uboczna pierwszego rodzaju, chociaż

ustawniczo w postępowaniu sądowem nie określona, znalazła do austriackiego prawa przystęp w wspomnianych przypadkach.

Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej

przez
PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

II. Ocenienie wartości dowodowej (§§ 351 do 364). Jak w obecnem prawie, tak téż w projekcie zatrzymaną jest zasada, że środkiem dowodowym jest pierwopis dokumentu. Nie wystarczy zatem odpis choćby najwięcej wiarogodny. Odpis jest tylko odbiciem treści, a dowodność dokumentu zależy także od formy tegoż, którą tylko pierwopis przedstawia. Jak widzieliśmy, projekt w tym względzie idzie nawet dalej, bo pozostawia uznaniu Sądu, czyli z urzędu nie zechce zażądać pierwopisu. Atoli są przypadki, w których producentowi jest niemożliwem albo bardzo trudnem dostać pierwopisu, ale za to posiada bardzo wiarogodną kopię, która bądź dawnością bądź pochodzeniem ma wartość prawie oryginału albo téż jest legalizowaną. Byłoby niesłusznem w takich razach pozbawić producenta dowodu. Ustawowa teoria dowodowa, która z góry określa warunki dobrego dowodu, wyklucza bezwarunkowo wszelkie odpisy, bo odpis z reguły pierwopisu zastąpić nie może. Atoli zasadzie swobodnego ocenienia dowodów bynajmniej nie sprzeciwia się, aby odpisy w powyższych warunkach mogły być dopuszczone. Sąd w każdym przypadku rozważy wszelkie *pro* i *contra* i oceni, czyli odpis dla niego jest zupełnie wiarogodny.

Wartość dowodowa każdego bez wyjątku dokumentu, pierwopisu i odpisu zależy od następujących trzech warunków: 1. aby forma zewnętrzna była niewadliwą; 2. aby był prawdziwy; 3. aby treść jego była wiarogodną.

Kwestyą, czyli dokument jest zewnętrznie niewadliwy — ocenia sędzia także obecnie według swobodnego przekonania. Oczywiście że tak ma być także w przyszłości. Zachodzi tylko ta różnica, że według projektu bada Sąd tę kwestyą z urzędu, bez względu na to, czyli produkt zarzucił wadliwość lub téż nie.

Również co do sporu o prawdziwość dokumentu zatrzymuje projekt zasadnicze postanowienia obecnego prawa. Należy tu rozróżnić między dokumentem publicznym i prywatnym. Co do dokumentu publicznego, istnieje domniemanie jego prawdziwości tak długo, dopóki podrobienie nie jest udowodnionem. Podstawą tego domniemania jest naprzód okoliczność, że podrobienie takiego dokumentu już same dla siebie przestępstwem karnem, zaś zamiaru zbrodniczego nikomu się nie poczytuje *a priori*, a następnie druga, że między przyczynami, dla których istnieją dokumenty publiczne, znajduje się i ta, aby przez nie ułatwić dowód praw temu, który dokument taki dla siebie uzyskał. Atoli, jak nadmieniono, jestto tylko *praesumptio juris*. Trzymając się zasady rzeczywistej prawdy, nie potrzeba do tego

koniecznie zarzutu nieprawdziwości, ale Sąd może zarządzić stwierdzenie prawdziwości z urzędu, jeśli ma co do niej jaką wątpliwość. Oprócz zwykłych sposobów, z których najczęściej proces karny jest i będzie użyty, służy Sądowi prawo przesłuchania urzędu lub osoby, które dokument wystawiły. Jeśli zaś Sąd nie ma wątpliwości, ale produkt prawdziwości zaprzecza, natenczas wskutek przemawiającego za dokumentem domniemania, on sam jest obowiązany spowodować albo przeprowadzić dowód podrobienia.

Inaczej rzecz się ma co do dokumentu prywatnego. Nie ma żadnej podstawy przyznać takiemu dowodowi domniemanie prawdziwości, i z tej przyczyny producent jest obowiązany, na proste zaprzeczenie prowadzić dowód prawdziwości. Takie zaprzeczenie nie wystarczy przeciwko dokumentowi legalizowanemu, bo klauzula legalizacyjna jest dokumentem publicznym. Następnie Sąd z urzędu nie ma ani powodu do podejrzewania, ani sposobu sprawdzenia autentyczności. Z tej przyczyny kwestya prawdziwości dokumentu prywatnego powstaje tylko wskutek zaprzeczenia produktu. Do udowodnienia prawdziwości służą w ogóle wszystkie przydatne do tego środki dowodowe. Nie zachodzi w tej mierze różnica między obecnym prawem a projektem, z tym jedynym wyjątkiem, że nie ma przysięgi dyfesyjnej, bo przysięga stron w ogóle jest wykluczona. Przysięgę tą i wszystkie inne przysięgi zastąpi dowód z wysłuchania stron jako świadków.

Ocenienie wartości dowodowej dokumentu pod względem treści, polega w ogóle na swobodnym przekonaniu sędziego. Atoli różne względy nakłaniają prawodawcę ograniczyć poniekąd swobodne ocenienie sędziego i narzucić mu pozytywne przepisy uznania dowodności dokumentów. W tym celu tak samo jak według prawa obowiązującego, należy baczyć na pochodzenie dokumentu, t. j. na to, kto jest jego wystawicielem, na czem znowu polega podział dokumentów na publiczne i prywatne.

Projekt zamieszcza dokładne określenie dokumentu publicznego (§ 351). Jest nim dokument wystawiony przez władzę publiczną w zakresie jej urzędowania lub przez osobę, wyposażoną publiczną wiarogodnością (*mit öffentlichem Glauben versehene Person*) w zakresie przekazanych jej czynności, z zachowaniem przepisanych formalności. Chociaż definicyą taką nauka dawno już ustaliła i objaśniła, bardzo pożądanem było ustawowe określenie, którego obecna ustawa powszechna jasno nie formułuje. Ze względu na treść dzielą się dokumenty publiczne na takie, które zawierają oświadczenia woli (zarządzenia, orzeczenia) i na takie, które zawierają potwierdzenie prawdziwości faktu t. j. świadectwa. Tylko te ostatnie są właściwie dokumentami dowodowymi, zaś pierwsze są dokumentami prawnymi, bo służą nie tylko w celach dowodowych, ale przede wszystkim są zewnętrzną formą aktów prawa publicznego, jak np. wyroki, orzeczenia wszelkich władz publicznych i t. d. Co do mocy dowodowej, należy rozróżnić między dokumentami w Austrii sporządzonymi a zagranicznymi.

Pierwszym przyznaje projekt wartość dowodu zupełnego; tak samo i zagranicznym, ale już nie bezwarunkowo, lecz o tyle, o ile przeciwko ich dowodności nie przemawiają uzasadnione wątpliwości. Przyczyny, dla której określono przedmiotowo wartość dowodową dokumentów publicznych austriackich, nie dopuszczając swobodnego ocenienia Sądu, należy szukać w tém, że Państwo winno utrzymać powagę swoich organów nawet w obec Sądów niezawisłych. Taki wzgląd nie zachodzi co do dokumentów zagranicznych, a nadto rozmaitość tychże nie pozwala na przyznanie im bezwzględnej wartości dowodu zupełnego. Widzimy, że obok domniemania prawdziwości, jeszcze drugie domniemanie prawdziwości treści przemawia za dokumentem publicznym, które tak samo jak pierwsze jest tylko domniemaniem prostym. Przeciwnikowi dowodziciela służy prawo odvodu przeciwko treści takiego dokumentu, który zazwyczaj prowadzić się będzie w drodze procesu karnego. Jeśli zaś odwód ten w procesie cywilnym prowadzić się będzie, sędzia swobodnie oceni, czyli tenże zniszczył wartość dowodową dokumentu publicznego albo też umniejszył ją i o ile ją umniejszył. Widzimy z tego, że co do dokumentów publicznych zasady projektu nie różnią się istotnie od obecnie obowiązujących przepisów (§§ 179 i 180 ust. gal.). Niesłusznie bowiem sporną jest obecnie kwestya dopuszczalności odvodu, bo ustawa nigdzie odvodu nie zabrania.

Wszystkie inne dokumenty są prywatnymi. Ze względu na treść, dzielą się również na prawne i dowodowe. Prawne są to takie, które zawierają rozporządzenie woli strony prywatnej (testamenty, kodycyły, umowy), a zatem wystawiono je przedewszystkiem w tym celu, aby przez ich spisanie akt prawa prywatnego przyszedł do skutku, a zarazem także dla dowodu; dowodowe zawierają potwierdzenie prawdziwości faktu, który zdarzył się niezawisłe od sporządzenia dokumentu, a ze względu na to, kto w dokumencie potwierdza fakt, dokument taki jest albo pisemnym świadectwem albo przyznaniem i świadectwem wtedy, gdy albo osoba trzecia potwierdza fakt sporny, albo też strona fakt dla niej korzystny, zaś przyznaniem wtedy, gdy strona procesowa potwierdza fakt dla niej niekorzystny.

Przepisy o dokumentach prawnych nie należą do ustawy procesowej. Będąc zewnętrzną formą aktów prawnych, prawo merytoryczne nimi się zajmuje, określając treść i formę tychże, jako warunki ważnego sporządzenia aktów prawnych. Dokument taki o tyle jest dowodowym, o ile jest ważnym, zaś od ważności dokumentu zależy także prawomocność aktu prawnego, który przez spisanie dokumentu miał być spełniony. Widzimy tedy, że tutaj ważność aktu prawnego, — ważność i dowodność dokumentu to jedna i nierozdzielna kwestya. Najlepiej to się przedstawia przy zobowiązaniach literalnych jak n. p. wekslowych. Z tego wynika, że prawdziwy dokument tego rodzaju stanowi dowód zupełny na akt prawny, treścią jego poświadczony, bo dokument a ów akt prawny to jedno. Co się tyczy dokumentów

dowodowych, przyznaje obecne prawo wartość zupełnego dowodu wszystkim, które zawierają przyznanie (§§ 181 i 187 ust. gal.), a z dokumentów, zawierających świadectwo, przyznaje wartość dowodu niezupełnego tylko księgom kupców i rzemieślników. Wszelkie inne świadectwo pisemne nie ma obecnie żadnego znaczenia w dowodzie. Projekt utrzymuje w mocy te postanowienia co do ksiąg kupca i rzemieślnika, które zresztą są specjalnymi przepisami prawa handlowego. Aby zaś były dowodnymi dokumenty dowodowe, o których ustawy szczegółowe nie zawierają osobnych przepisów, żąda projekt własnoręcznego podpisu wystawiciela albo zalegalizowanego znaku ręcznego. Pod tym warunkiem przyznaje im wartość zupełnego dowodu (nie wykluczającego odvodu), ale tylko na to, że oświadczenia, jakie zawierają, pochodzą rzeczywiście od wystawiciela dokumentu. W tej mierze zatem sędzia jest związany ową regułą dowodową. Atoli wartość dowodową owego oświadczenia, którego istnienie na zasadzie takiego dokumentu uznać musi, ocenia sędzia swobodnie. Gdy zatem sędzia obecnie pisemne przyznanie jako dowodne uznać musi, wolno mu będzie na przyszłość nieuwzględnić takiego przyznania, gdy treść całej rozprawy wiarogodnością takowego wstrząśnie, a z drugiej strony wolno mu będzie uwzględnić szczególnie wiarogodnie przedstawiające się świadectwo prywatne, które obecnie bezwarunkowo odrzucić musi!

III. Odnowienie dokumentu. Prawo żądać tego służy posiadaczowi i każdemu, który w istnieniu dokumentu ma prawny interes. Potrzeba odnowienia zachodzi, gdy dokument stał się nieczytelnym lub w ogóle wadliwym, albo gdy się zatracił. Straconym być może dokument przez zniszczenie albo zgubienie. Jeśli dokument jest tylko zgubiony, można żądać odnowienia tylko po uprzedniej amortyzacji. Jeśli został zniszczony, to z reguły nie potrzeba amortyzacji, z wyjątkiem gdy chodzi o odnowienie papierów na okaziciela, albo w ogóle takich, których posiadanie uprawnia do żądania albo nareszcie przenośnych przez indos. Zanim tedy można by żądać odnowienia wymienionych dokumentów, należy uzyskać amortyzacji tychże, chociażby zniszczenie było uoowodnione. Dowód bowiem w procesie ma skutek prawny tylko między stronami i następcami, a nie odnosi się do osób trzecich, których prawo, gdyby mimo dowodu przeciwnego przecież dokument posiadały, pozostałyby nietknięte. W obec osób trzecich potrzeba tedy dla pewności konieczności amortyzacji, która unieważnia dokument dla wszystkich. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 29 sierpnia.

(Kongres dla prawa międzynarodowego w Kolonii).

W Kolonii zebrało się dnia 16 b. m. stowarzyszenie dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego, w którym wzięło udział wielu znakomitych uczonych angielskich i amerykańskich, najmniej zaś niemieckich.

Najpierwszym przedmiotem obrad były wnioski

dotatkowe do uchwał na zeszłorocznym zjeździe w Bernie w sprawie papierów na okaziciela powyższych. Wniosek te imieniem Izby handlowej w Bremie stawił Dr. Marcus syndyk téjże Izby. Uchwała druga zjazdu berneńskiego opiewała, że każde wydanie papierów na okaziciela wpisane być ma w księgę publiczną, której przeglądanie w żadnej mierze ograniczone być nie może. Wpis ten wymieniać powinien wszystkie fakty istotne pod względem prawnym, a w szczególności prawa zastawu lub pierwszeństwa.

Otóż do téj uchwały proponował Dr. Marcus następujące dodatki:

a) fakty, które w myśl powyższej uchwały przy wpisie do księgi publicznej mają być wymienione, powinny wypływać z papieru na okaziciela;

b) skuteczność papieru poczyną się z chwilą, gdy tenże z rąk wystawcy wyjdzie, bądź z jego wolą, bądź też bez jego woli. Papier zostaje skutecznym, chociażby wystawca zmarł lub stracił wolność do działania;

c) prawo z kuponów odsetkowych lub asygnacyi dywidendy, przedawnieniu ulega w 4. latach od płatności raty odsetkowej lub dywidendy; — prawo z innych papierów na okaziciela, ulega przedawnieniu w 30 latach od dnia płatności tychże.

Wnioski te przyjęto z modyfikacją, iż czas przedawnienia kuponów na 6. lat oznaczono.

Ważną i doniosłą jest uchwała, którą kongres powziął jednogłośnie na wniosek Dudleja Fielda z Nowego Jorku w sprawie zamachów na osoby panujących.

Uchwała ta wyraża zdanie, że byłoby pożądanem, ażeby w umowach międzynarodowych o wydawanie zbrodniarzów, w których ustanowiony jest wyjątek dla zbrodni politycznych, wyraźną klauzulę zamieszczano, iż morderstwo lub usiłowanie tegoż w celu zmiany rządu lub naczelnika rządu podjęte, nie jest zbrodnią polityczną, a zatem, że osobom dopuszczającym się takich zbrodni, odmówić należy prawa przytułku. Wnioskodawca motywował swój wniosek tém, iż pierwsze po dokonaniu tego rodzaju zbrodni zebranie kongresu powinno bez ogródki wypowiedzieć zdanie o potrzebie położenia kresu tego rodzaju zbrodniczym działaniom, o których nie mieli wyobrażenia Washington lub ktokolwiek inny, gdy sankcjonowano prawo przytułku w Stanach Zjednoczonych.

Prócz tego Amerykanin Barnard, prezydent *Columbia-College* w Nowym Jorku miał cztery wykłady: o potrzebie zaprowadzenia we wszystkich krajach świata jednolitego czasu, jednolitej monety i jednolitych miar i wag, wreszcie jednolitych sygnałów morskich. Wykłady te obudziły wielkie zajęcie, lece podniesiono wątpliwość, czy są to rzeczywiście kwestye prawne. Uchwalono jedynie, że pożądanem byłoby, aby przyjęto metryczne miary i wagi w krajach, gdzie takowe dotąd nie są jeszcze zaprowadzone, — inne zaś kwestye przekazano wydziałowi do sprawozdania na rok przyszły. Również przekazano wydziałowi na wniosek samego sprawozdawcy kwestye międzynarodowego prawa przewoźnictwa, które rozwijał Londwes z Liwerpoolu, a

w końcu rozwiązano stowarzyszenie filialne, utworzone przed pięciu laty dla Niemiec, które miało zadanie przygotowywać dla kongresu kwestye, dotyczące się Państwa niemieckiego, i postanowiono na przyszłość kwestye tego rodzaju poruczać osobnym *ad hoc* wybrać się mającym komitetom.

Praktyka sądowa.

Przedmioty, stanowiące fundus instructus gospodarstwa wiejskiego, choćby przez egzekwowanego dobrowolnie poddane zostały egzekucyi, z urzędu z pod egzekucyi wykluczone być winny.

Zajęto pewną ilość niemłóconego owsa, którą sam egzekwent dobrowolnie egzekucyi poddał, a dotyczący protokół przyjęty został do wiadomości przez Sądy krakowskie.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie niższo-sądowe uchwały i nie przyjął do wiadomości protokołu zajęcia z uwagi na postanowienia §§ 294 i 296 ust. sąd., iż zboże zajęte według swęj własności do porządnego sprawowania gospodarstwa wiejskiego nieodzownie należy i wskutek tego w myśl dekretu nadw. z dnia 27 kwietnia 1826 nr. 2178 zb. u. s. odrębnie egzekucyi poddane być nie może, i z uwagi, że według spisanego protokołu, innego zboża oprócz zajętego w posiadaniu egzekwowanego nie znaleziono, a okoliczność, że on sam zboże jako przedmiot do zajęcia zdolny wskazał i na zajęcie zezwolił, jest obojętną, skoro własność przedmiotów sądownie zajmowanych, według powołanego dekretu nadw. z urzędu badaną i uwzględnioną być winna.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 1 marca 1881 l. 2190). J. L.

Uprawnienie do ścinania gałęzi z drzewa nie stanowi dowodu faktycznego posiadania tegoż,

Pomiędzy łąkami A. i B. rosnące drzewo olszowe spuściło swe konary na obydwie strony, a gdy je B. poobeinał, A. wniósł skargę o naruszenie w posiadaniu łąki i dwóch konarów olszowych.

Sąd powiatowy w Bochni oddalił A. z żądaniem skargi, lecz Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 6 kwietnia 1880 l. 19.574 przychylił się do takowej, albowiem przy oględzinach sądowych sprawdzono, że z pnia drzewa olszowego, który na samej linii granicznej między łąkami powoda i pozwanego się znajduje, cztery drzewa olszowe, a właściwie cztery konary wyrosły, z których dwa konary na łąkę pozwanego, a dwa (sporne) na łąkę powoda pochylają się. Pień więc z tymi konarami o ile w przestrzeń powietrza jednej i drugiej strony spornej nie wchodzi (§ 297 kod. cyw.), wedle § 421 kod. cyw. jest w spólnym posiadaniu obu stron spornych, z tém jednak ograniczeniem w § 422 kod. cyw. uzasadnionem, że A. pozostaje w wyłącznym posiadaniu dwóch konarów z tego olszowego drzewa, które na jego łąkę pochylają się, a mianowicie od tego punktutych konarów, który pierwszy w przestrzeń powietrza nad łąką powoda znajdującą się (§ 297 kod. cyw.) wchodzi; a gdy B. przyznał, że poobeinał gałęzie

z dwóch konarów tego drzewa olszowego, przeto tym sposobem powoda w posiadaniu drzewa olszowego naruszył.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu powiatowego, albowiem co do łąki nie ma czynu, któryby wskazywał na niepokojenie w posiadaniu téjże.

Ochrona zatem posiadania łąki przeciw pozwanemu nie ma żadnej prawnej podstawy. Co się zaś olszyn tyczy, to pozwany przyznał wprawdzie, że z takowych gałęzi poobeinał, jednak powód nie udowodnił posiadania takowych.

Okoliczność, że olszyny stoją na granicy łąk obydwóch stron, wskutek czego domniemanie prawne (§ 421 u. c.) przemawia, iż należą spólnie do A. i B., a powód gałęzi nad jego przestrzenią powietrza niszczące ścinać lub w ogóle użytkować może (§ 422 u. c.) nie prowadzi jeszcze do konkluzji, iż powód jest we wyłącznym faktycznym posiadaniu tego prawa, które jedynie może stanowić podstawę prawną do sądowej ochrony posiadania.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 stycznia 1881 l. 13.981). J. L.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Burmistrz, który asygnuje sobie i pobiera z kasy gminnej kwoty, będąc świadomym tego, że mu się nie należą, popełnia zbrodnią nadużycia władzy urzędowej. Celem określenia znamienia ustawicznego w pytaniu sędziom przysięgłym postawionem, nie trzeba koniecznie używać słów ustawy, byle tylko myśl niewątpliwie wyrażono.

Orzeczenie z 18 lutego 1881 l. 11.467.

(Ogł. urz. pod nr. 308),

Jan B. przełożony gminy w południowym Tyrolu, zastępował ją jako taki w sporach w obec Sądu za wynagrodzeniem przez Radę gminną ściśle oznaczonem. Jan B. asygnował sobie jednak wyższe należitości i kazał je sobie z kasy gminnej wypłacić, a oskarżony wskutek tego o nadużycie urzędowej władzy tłumaczył się pomyłką, któraby przy rewizji rachunków musiała być odkryta.

Na pytanie, czy Jan B. jest winien, że jako przełożony gminy T. w chęci wyrządzenia jej szkody, w listopadzie 1879 polecenia zapłaty do l. 432, 463 i 465 wydał, w których o 22 złr. 50 ct. a. w. więcej aniżeli mu się należało, sobie zaliczył i tę nie należącą mu się kwotę pobrał? — odpowiedzieli sędziowie przysięgli 9. głosami tak, a 3. nie, i na téj podstawie uznał Sąd obwodowy w Trydencie oskarżonego winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony zażalenie nieważności na podstawie § 344 l. 6, l. 10 lit. a) i l. 11 ust. o post. w spr. karn., które Trybunał kasacyjny odrzucił, uznając powody nieważności przez żalącego się powołane jako nieistniejące. W szczególności zauważył Trybunał kasacyjny w motywach wyroku, że już przez podniesienie z kasy gminnej kwot większych, aniżeli się pod sądnemu należały, wyrządzoną została gminie szkoda, zatem skonstatowaną jest chęć wyrządzenia szkody, której ani możliwość wynagrodzenia téj szkody ani rzeczywiste jej wynagrodzenie nie wyklucza; że dalej należyte zawiadywanie majątkiem gminnym leży w interesie Rządu, który przestrzegając tego interesu, wyposaża naczelnika gminy pewnemi prawami pod względem zarządu majątkiem gminnym, zkąd wynika, że przełożony gminy wykonując te prawa, spełnia czynności Rządu, działa jako urzędnik w znaczeniu § 101 u. k., w obec czego powody nieważności

z §§ 344 l. 10 lit. a) i l. 11 bezpodstawnie powołane zostały. Również nie ma miejsca powód nieważności z § 344 l. 6, gdyż przepisu § 318 post. kar. stanowiącego, że pytanie główne wszelkie ustawnicze znamiona czynu karogodnego obejmować winno, nie należy rozumieć tak, jakoby Trybunał układając pytania, obowiązujący był używać wyłącznie wyrazów zawartych w ustawie; przeciwnie dostateczną jest rzeczą, jeżeli w pytanin głównem istotna treść słów w ustawie użytych jest zawartą.

Recenzja.

Dawne mazowieckie prawo opracował Karol Dunin, magister prawa cywilnego. Warszawa, nakładem Biblioteki umiejętności prawnych 1880.

Praca ta publikowaną była pierwotnie w r. 1876 w języku rosyjskim w celu uzyskania stopnia magistra prawa w Uniwersytecie warszawskim. Jestto praca ściśle źródłowa, a jako taka ma swe szczególne wymogi, kwalifikujące ją jako podstawę do dalszego badania prawa polskiego. Nie ma tedy być systemem prawa mazowieckiego w ogóle, lecz krytycznem przedstawieniem źródeł tegoż, przyczem dochodzenie do dalszych dziejowych konsekwencji pozostawionem jest na uboczu.

Jeżeli te ramy przyłożymy do pracy tej, przedstawia się ona jako bardzo pożyteczne, sumienne i ściśle badanie prawa mazowieckiego, jak się w ówczesnych źródłach od bija. Prawo Mazowsza jest dla siebie odrębną całością. Gdy bowiem w r. 1526 po śmierci ostatniego z mazowieckich Piastów Janusza III, Mazowsze wcielone zostało do Korony, już tylko krótki czas statuty mazowieckie zachowały moc obowiązującą bo tylko do r. 1576, w którym szlachta się ich zrzekła, przyjmując ogólne koronne prawo. Z tym tedy rokiem skończyło prawo to swoją czynną rolę, a stało się zabytkiem historycznym, który lubo dla badacza bardzo zajmujący, nie doczekał się dotąd monograficznego badania, a tylko ubocznie przy prawie polskiem przytaczany bywa. Wdzięczność się tedy należy autorowi za staranne zestawienie przepisów prawa tej dzielnicy Polski, która niedotknięta poprzednimi reformami prawodawczymi w Polsce, jakim inne dzielnice od XIV wieku poczynawszy ulegały, zachowała pod tym względem przez czas długi odrębne zasady prawne i społeczne.

Antor w pierwszym rozdziale podaje dokładne wyliczenie i porównawcze zestawienie źródeł prawa mazowieckiego. W następnych rozdziałach traktuje o prawie publicznem w ściślejszem słowa znaczeniu t. j. o księciu i jego władzy i o prawach poszczególnych stanów, jakoto ludności wiejskiej, mijskiej, szlachty i duchowieństwa, cudzoziemców i t. d. Rozdział 3. traktuje o prawie prywatnem, czwarty o prawie karnem, piąty o sądownictwie i postępowaniu sądowem. Wszystkie źródła powoływane — a niekiedy dosłownie są przytaczane w dopiskach, szczerpła w tym przedmiocie literatura należyście uwzględniona. S.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 sierpnia 1881 l. 9288 do Prezydów apelacyjnych.

Ministerstwo sprawiedliwości oznajmia, że rozporządzeniem wydanem w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i Skarbu, tudzież najwyższą Izbą obliczeniową z dnia 24 maja 1881 l. 862, zamieszczonem w Dzienniku rozp. Min. Skarbu nr. 36 zarządzone, iż kary pieniężne, pobierane na rzecz Skarbu Państwa na podstawie § 47 ust. z d. 29 lutego 1880 (dz. u. p. l. 35) o zarażliwych chorobach zwierząt i § 38 ustawy z 29 lutego 1880 (dz. u. p. l. 37) o księgosuszu zaliczane być mają na etat politycznej

administracji. To samo obowiązuje względem ceny kupna zwierząt i przedmiotów skonfiskowanych.

Przepisy §§ 6 i 7 rozp. z 5 listopada 1852 l. 227 dz. u. p. o pobieraniu kar pieniężnych w postępowaniu cywilnem, mają zastosowanie także i co do kwot wspomnianych, jednak co do § 6 z modyfikacją, iż orzeczenia i uchwały w tym § wymienione mają być podane tej politycznej władzy powiatowej (Starostwu powiatowemu), w której okręgu leży urząd podatkowy, któremu odesłane być mają kary pieniężne. O tém zawiadomić należy Sądy podwładne.

Rozporządzenie kraj. Dyrekeyi Skarbu we Lwowie z d. 12 kwietnia 1881 l. 18.793.

Często wydarzają się przypadki, że c. k. urzędy podatkowe, wykonywając egzekucye sądowe na emerytury urzędników i sług państwowych, tudzież wdów po nich, mylnie obliczają ściągnięte z tych emerytur kwoty na kapitał dłużny tudzież na odsetki od takowego i przyznane koszta sądowe i egzekucyjne, wskutek czego powstają zażalenia interesowanych.

Aby zapobiedz zażaleniom, nadmieniam się, że jeśli w odnośnej uchwale sądowej lub rozporządzeniu kraj. Dyrekeyi Skarbu inaczey nie postanowiono, należy przy wykonaniu w mowie będących nakazów sądowych zastosować § 1416 ust. cyw. t. j. ściągnięte z dotyczącej emerytury zakondykowane kwoty policzać naprzód na zaległe i bieżące odsetki od kapitału dłużnego, następnie na tenże kapitał, a w końcu dopióro na przyznane ewentualne koszta sądowe i egzekucyjne.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 24 stycznia 1881 l. 284 (w dodatku do Dzienn. Ministerstwa Skarbu nr 2 z r. 1881 zamieszczone do kas rządowych.

Na zapytanie oznajmiam się, że w przypadku położenia zakazów na pensye w myśl § 21 zestawienia przepisów manipulacyjnych dla kas, kwitować należy nie całą ratę pensyjną, lecz tylko ową kwotę, która pozostaje z raty pensyjnej po potrąceniu kwoty zakazem obłożonej.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 11 stycznia 1881 l. 37.875 ex 1880 do władz skarbowych względem wymiany stępli.

Gdy urzędnicy do wymiany stępli przeznaczeni nie mają środków technicznych, aby w wątpliwości skonstatować, czy marka stęplowa powtórnie była użytą, lub jaki inny nieprawny użytek z niej czyniono i gdy spostrzeżono, że wymiana użytych już stępli się mnoży, rozporządza się w celu strzeżenia interesów dochodu ze stępli co następuje:

Upoważnienie do natychmiastowej wymiany marek stęplowych u urzędów do tego przeznaczonych ogranicza się od 1 kwietnia 1881 do tych przypadków, jeśli marki stęplowe przystępowane są przez urząd do tego upoważniony i jeżeli według wszystkich innych ściśle w mocy utrzymanych przepisów, zawartych w pouczeniu o postępowaniu przy wymianie papieru stęplowego i postanowieniach dodatkowych, zresztą przeciwko wymianie żadna nie zachodzi przeszkoda.

Co do wszystkich innych marek stęplowych, wymienić się mogących, należy od tego czasu zwrócić uwagę strona na to, że o wymianę mogą prosić podaniem wolnem od stępla u właściwej powiatowej Dyrekeyi Skarbu (Dyrekeyi Skarbu).

Marki stęplowe, przy których najmniéjsze zachodzi podejrzenie przestępstwa, w szczególności powtórnego użycia, należy natychmiast zatrzymać za wydaniem reversu i po zanotowaniu nazwiska, charakteru i mieszkania tudzież zatrudnienia strony przedłożyć powiatowej Dyrekeyi Skarbu do rozstrzygnięcia.

Wiadomości potoczne.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych w Węgrzech robią teraz wyczerpujące studia nad kwestyą sądownictwa administracyjnego, ponieważ minister spraw wewnętrznych ma zamiar podczas przyszłej sesji wnieść w Sejmie projekt ustawy, zaprowadzającej Trybunał administracyjny. Przedłożenie to, jak niemniej przedłożenia o podwyższeniu uposażenia komitatów i o kwalifikacjach urzędników komitatowych, będą początkiem ważnej reformy administracji na Węgrzech.

W sprawie równouprawnienia językowego na Szląsku poczynił już Rząd kroki przygotowawcze. Minister sprawiedliwości Dr. Prażak zażądał od Sądów powiatowych i obwodowych szczegółowego sprawozdania, jaki język był na Szląsku językiem nrzędowym przed wydaniem rozporządzenia min. z r. 1850, mocą którego język niemiecki został ustanowiony językiem urzędowym. Dzienniki niemieckie dowodzą, że i przedtém język niemiecki był urzędowym, ale w takim razie pytamy się, do czego było potrzebne owo rozporządzenie ministeryalne? Kwestya językowa na Szląsku trudna jest do rozwiązania z powodu, że ludność mieszana trzech narodowości każdy prawie powiat zamieszkuje, ale mimo to nie masz nic sprawiedliwszego, jakby każdy w swoim języku mógł dochodzić swego prawa; a widać, że przedtém było inaczej niż dzisiaj.

Wiadomości urzędowe

od 23 do 30 sierpnia 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Mianowania. Radca budow. Antoni Möser starszym radcą budow. w Namiest. — Starszy inżynier Karol Setti i naczelnik miej. Dyrekcyi budow. Maciej Cholewa Moraczewski radcami budow.

Przeniesienia. Konceptowy praktykant Namiest. Wiktor Dzerowicz z Mielca do Łańcuta.

Opróżnione posady. Radcy przy S. kr. wyż. w Krakowie.

Z Izb adwokackich. Dr. Kazimierz Bliżński wpisany w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Upadłości. Józef Schmarak nieprot. kupiec w Tarnopolu; uchw. S. o. w Tarnopolu z 10 sierpnia l. 11.194; k. k. radca Kopacz, t. z. adw. Dr. Sternklar, zgłosz. do 15 września, likw. 7 paźdz. (191).

Uwagi (do upadł.). W konk. Szulima Fried w Samborze zaw. masy Eugeniusz Glanz, kupiec we Lwowie, zast. Józef Horowitz w Stryju; ogł. S. o. w Samborze z 26 lipca l. 7755 (194). — W konk. Franciszka Wykowskiego w Tarnowie termin na 5 września celem przyznania wynagrodzenia i zwrotu wydatków zarządców masy (198).

Niewłasnowoln. Piotr Wiczysty z Wierzbowa marn.; kur. Fedko Muzyczka; ogł. S. p. w Brzeżanach z 25 maja l. 3950 (192). — Prokop Wasylów z Włodziszec głupekowatym; kur. Łoś Muszennyk; uchw. S. o. w Samborze z d. 26 lipca l. 9649; ogł. S. p. w Żurawnie z 7 sierpnia l. 4217 (194). — Mikołaj Zubik ze Starych Bohorodczan marn.; kur. Dmytro Luban; ogł. S. p. w Bohorodczanach z d. 26 czerwca l. 4570 (194). — Anna Karpik z Kontów marn.; kur. Andrzej Sporadyk; uchw. S. o. w Złoczowie z 4 grudnia l. 10.427; ogł. S. p. w Olesku z dnia 22 grudnia l. 6017 (194). — Wasyl Zastawny z Juśkowic marn.; kur. Hawryło Bidiuk; uchw. S. o. w Złoczowie z dnia

26 marca l. 1050, ogł. S. p. w Olesku z 28 kwietnia l. 1814 (194). — Józef Frączek z Kobierzyna uchw. S. o. w Tarnowie z d. 3 marca l. 1984 uwolniony z pod kurateli, ogł. S. p. m. d. w Tarnowie z d. 21 marca l. 3631 (194). — Władysław Ossowski z Wiśniowczyka marn.; kur. Pawło Durdeła; uchw. S. p. w Tarnopolu z 1 sierpnia l. 10.498; ogł. S. p. w Wiśniowczyku z d. 6 sierpnia l. 2768 (194). — Demko Farion i Fedko Farion z Bieniawy marn.; kur. Hnat Farion; uchw. S. o. w Tarnopolu z 21 czerwca l. 8318; ogł. S. p. w Wiśniowczyku z 30 czerwca l. 2308 (194). — Fedko Kubicki z Bieniawy marn.; kur. Jan Szabel; uchw. S. o. w Tarnopolu z 21 czerwca l. 8399; ogł. S. p. w Wiśniowczyku z 30 czerwca l. 2309 (194). — Jan Czura rolnik z Tyniowiec marn.; kur. Paweł Kondrad z Chorkowa; uchw. S. o. w Przemyśle z 13 kwietnia l. 3916; ogł. S. p. w Jarosławiu z 10 czerwca l. 4652 (194). — Pańko Dziobak z Opol-ska marn.; kur. Kasyan Kolida; ogł. S. p. w Sokalu z 25 lipca l. 8770 (194).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 26.483.

Ogłoszenie.

L. 159.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Koppel Kanner, dzierżawca młynów i propinacyi w Biłce Królewskiej (Starostwo Lwów) w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 21 maja 1881 wpisaną została i przy niej uwidoczniło, że Koppel Kanner takową swém imieniem podpisywać będzie.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

L. 8246.

Edykt.

L. 161.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: P. Dubeński, handel mąką w Stanisławowie, do rejestru firm pojedynczych wpisaną została.

Stanisławów 3 sierpnia 1881.

L. 34.746.

Ogłoszenie.

L. 162.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Rappaport & Stark“, handel towarów bławatnych we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 31 lipca 1881 wpisaną została, i przy niej uwidoczniło, że właścicielami tej firmy są jawni spółnicy: Sara Lea 2 im. Neeheles żemężna Rappaport i Menuchim Manele 2 im. czyli Emanuel Stark we Lwowie zamieszkali, że prawo zastępstwa firmy przysługuje każdemu ze spółników z osobna, tudzież że każdy z nich firmę powyższą słowami „Rappaport & Stark“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

Piątkowski.

Ogłoszenia prywatne.

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi są do nabycia

Ustawy hypoteczne

przetłumaczone i praktycznie objaśnione przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena 2 złr., z przesyłką pocztową pod opaską 2 złr. 10 ct.

Treść:

Interwencya uboczna z powodu oddziaływania wyroku na prawa trzeciego. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Recenzya. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.